AgEcon SEARCH
RESEARCH IN AGRICULTURAL & APPLIED ECONOMICS

The World's Largest Open Access Agricultural & Applied Economics Digital Library

This document is discoverable and free to researchers across the globe due to the work of AgEcon Search.

Help ensure our sustainability.

Give to AgEcon Search

AgEcon Search
http://ageconsearch.umn.edu
aesearch@umn.edu

*Papers downloaded from **AgEcon Search** may be used for non-commercial purposes and personal study only. No other use, including posting to another Internet site, is permitted without permission from the copyright owner (not AgEcon Search), or as allowed under the provisions of Fair Use, U.S. Copyright Act, Title 17 U.S.C.*

06Szafraniec.qxd 2015-06-17 09:55 Page 63

KRYSTYNA SZAFRANIEC[1]

ROLNICY A POZOSTALI MIESZKAŃCY WSI I MIAST. ANALIZA ZMIAN SYTUACJI ŻYCIOWEJ, POSTAW I ORIENTACJI POLITYCZNYCH PO 1989 ROKU

Streszczenie: W artykule stawiam pytanie o to, czy rolnicy w Polsce są nadal – jak to często podkreślali ekonomiści i socjologowie w latach 90. – „balastem cywilizacyjnych i ustrojowych przemian". Podstawą analiz są dane pochodzące z badań „Polacy", realizowanych od czasów przed-Solidarnościowych pod kierunkiem Władysława Adamskiego jako quasi-panel na dużych ogólnopolskich próbach. Okres, który podlega analizie, dotyczy postkomunistycznej Polski, gdzie dwie okoliczności wydają się szczególnie ważne w analizach wsi i rolnictwa: członkostwo w Unii Europejskiej oraz postępująca globalizacja gospodarki światowej. Po latach „opresyjnej wolności", związanej z wchodzeniem rolnictwa w reguły gospodarki rynkowej, rolnicy i obszary wiejskie w Polsce stali się głównymi beneficjentami unijnego wsparcia. Czy okoliczności te zmieniają nastawienia mieszkańców wsi (w tym rolników) wobec zmian ustrojowych, państwa, własnej przyszłości? Odpowiedź ma charakter ambiwalentny. Przypływ pieniędzy unijnych przynosi poprawę materialnych warunków życia na wsi i zmniejsza jej cywilizacyjny dystans do miasta, lecz nie przyczynia się w analogicznym stopniu do zwiększania konkurencyjności gospodarstw rolnych. Skutkuje to większą – choć niewspółmierną do skali finansowego wsparcia i bardzo selektywną – lojalnością rolników i pozostałych mieszkańców wsi wobec systemu, lecz nie eliminuje skali roszczeń wobec państwa, które w dobie postępującej globalizacji staje się głównym adresatem społecznych oczekiwań.

Słowa kluczowe: wieś, rolnicy, transformacja ustrojowa, zmiany postaw i orientacji politycznych, Polska

WPROWADZENIE

Rolnicy/chłopi, jakkolwiek stanowią liczebnie coraz mniejszą i coraz bardziej wewnętrznie zróżnicowaną grupę, ciągle znajdują się pod społeczną lupą i są obiektem negatywnych ocen. Nie tylko w potocznej świadomości mieszkańcy wsi uważani są

[1] Autorka jest pracownikiem naukowym Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN (e-mail: krystyna.szafraniec@umk.pl).

06Szafraniec.qxd 2015-06-17 09:55 Page 64

za kategorię społeczną najbardziej zamkniętą, najbardziej kostyczną, gdy idzie o charakterystyki społeczne, polityczne i mentalne, i najbardziej oporną na nowe – ustrojowe i cywilizacyjne – wyzwania. Czy istotnie? W artykule zostaną przeprowadzone analizy, których celem jest odpowiedź na to właśnie pytanie, nieoczywiste i nieretoryczne, jeśli uwzględnić dwie ważne okoliczności – obecność Polski w Unii Europejskiej i postępującą globalizację gospodarki światowej. Jak bardzo zjawiska te wpłynęły na zmiany grupy społecznej, której od niemal wieku towarzyszy etykieta „kłopotliwej klasy"? [Shanin 1971; Gorlach 1995]. Czy rolnicy polscy są nią nadal i czy są nadal – jak to określił na początku lat 90. Edmund Mokrzycki – „balastem cywilizacyjnych przemian"? Sytuacja nie jest jednoznaczna.

Po wstąpieniu do UE Polska ma największą enklawę rolnictwa chłopskiego, które prawie zniknęło z pejzażu wsi zachodnioeuropejskiej, a szczególny splot okoliczności gospodarczych, społecznych i politycznych spowodował, że nasze rolnictwo – jakkolwiek uwikłane w wiele problemów, które wciąż czekają na swoje rozwiązanie – przeszło, zwłaszcza po 2007 roku, gruntowną przemianę [Wilkin 2007, s. 177]. Szczególne znaczenie miał tu oczywiście fakt, że rolnictwo stało się tym segmentem społecznym, który doświadczył najbardziej spektakularnego wsparcia. Po latach „represyjnej tolerancji", jak można by najkrócej, ale i najtrafniej określić rodzaj polityki stosowanej wobec wsi i rolnictwa w okresie PRL-u, oraz po latach chwiejnej i niekonsekwentnej polityki rolnej prowadzonej w czasach III RP nastąpiła jej stabilizacja, wydatnie zwiększyła się suma środków publicznych na wspieranie wsi i rolnictwa, a sami rolnicy stali się pierwszymi beneficjentami wsparcia unijnego [Gorlach 1995, 2004; Gorlach, Seręga 1995].

Podczas gdy w Polsce rosły apetyty na dopłaty bezpośrednie i wzmacniało się rolnicze lobby, w UE następowała wyraźna zmiana społecznych oczekiwań w odniesieniu do rolnictwa. Efektem tej reorientacji jest skłonność społeczeństw zachodnich do zaakceptowania publicznego wsparcia rolników w zamian za stosowanie przez nich odpowiednich technologii w wytwarzaniu żywności i dostarczanie pewnych dóbr nierynkowych (rolnictwo ekologiczne, ochrona krajobrazu, usługi środowiskowe). Presja konsumencka i „zielone" inicjatywy obywatelskie w krajach zachodnich wprowadzają zasadnicze zmiany do polityki rolnej i stają się społeczno-polityczną legitymizacją nowych form protekcjonizmu rolnego w UE. Zmieniają też kontekst pytań o miejsce wsi i rolnictwa w społeczeństwie współczesnym, charakteryzowanym w kategoriach późnej czy innej nowoczesności. Bez wątpienia wejście Polski do UE otworzyło nową epokę w rozwoju wsi i rolnictwa w naszym kraju. Pojawiły się nowe możliwości i nowe wyzwania. Wynikają one nie tylko z silnej konkurencyjności na rynku unijnym, lecz również z postępującego otwarcia całej gospodarki i społeczeństwa na wpływy globalne. Wszystko to sprawia, że kontekst (nie tylko gospodarczy, lecz także społeczno-polityczny, kulturowy), w którym funkcjonują rolnicy, uległ – zwłaszcza z ich perspektywy – niebywałej komplikacji i zmianie. Czy zmienia to ich samych – ich stosunek do ziemi, sposób gospodarowania, oczekiwania wobec polityki rolnej, stosunek do gospodarki wolnorynkowej i demokracji? Czy nadal zasadne jest określanie ich mianem balastu przemian cywilizacyjnych czy swoistego *residuum systemowego*[2]?

[2] Zob. [Szafraniec 2002].

06Szafraniec.qxd 2015-06-17 09:55 Page 65

Podstawę analiz w tym artykule stanowią dane z serii badań „Polacy", realizowanych od 1980 roku w IFiS PAN pod kierunkiem Władysława Adamskiego; ostatni pomiar miał miejsce w 2011 roku[3]. Wątek wiejski i chłopski przewijał się od początku badań, choć nie w każdym badaniu, w którym się pojawiał, miał tę samą reprezentację pytań i nie każdy zestaw powtarzających się pytań opatrzony był zawsze tą samą skalą odpowiedzi[4]. Okoliczności te, jakkolwiek wpłynęły na zakres możliwych porównań, nie uszczuplają pola analiz w czasie i społecznej przestrzeni. Te, które stały się podstawą analizy w niniejszym opracowaniu, odnoszą się do badań z 1995, 2000 i 2011 roku, a więc – zasadniczo – obejmują ścisły okres transformacji systemowej.

Podejmując się charakterystyki wybranej (bardzo szczególnej) zbiorowości/grupy, należało przyjąć jakiś socjologiczny punkt odniesienia. Bardzo kuszące wydawały się analizy rolników w odniesieniu do innych kategorii społeczno-zawodowych. Tu jednak pojawił się problem – do jakich? Które z nich (i na jakiej zasadzie) wybrać? Ostatecznie – na użytek tego opracowania – zdecydowałam się na opis rolników nie jako producentów żywności i właścicieli gospodarstw (z ich specyficznymi ekonomicznymi problemami, strategiami działań, oczekiwaniami), lecz jako obywateli, którzy są częścią większej narodowo-państwowej wspólnoty i ze specyficznej pozycji obserwują jej zmiany. Opisy te, z jednej strony, odnoszą się do wcześniejszych wyników badań tej grupy, z drugiej zaś, są zestawiane z analogicznymi charakterystykami (a) pozostałych mieszkańców wsi oraz (b) mieszkańców miast. Daje to w efekcie trójwymiarową analizę trendów – w obrębie zbiorowości celowej (rolników), zbiorowości przestrzennie (i cywilizacyjnie) najbliższej (mieszkańców wsi) oraz najbardziej zdystansowanej (mieszkańców miast). Decyzje takie, poza argumentacją czysto pragmatyczną i zwyczajowymi (choć coraz bardziej umownymi i dyskusyjnymi) rozwiązaniami stosowanymi przez socjologów, podyktowane są względami natury merytorycznej. Dziś rolnicy mają swoich antagonistów nie tyle w innych grupach społeczno-zawodowych, warstwach społecznych czy klasach, ile przede wszystkim w ludności nierolniczej i wśród mieszkańców miast – wśród konsumentów i obywateli społeczeństwa ponowoczesnego, którzy w coraz mniejszym stopniu podzielają pogląd, jakoby rolnikom należało się szczególne wsparcie, chyba że będzie ono pociągało za sobą ich zobowiązanie do realizacji również innych, pozarolniczych, a społecznie cenionych zadań.

---

[3] Badania te, prowadzone od czasów przed-Solidarnościowych, nastawione były na tropienie strukturalnych źródeł konfliktu społecznego w Polsce, a ich predyktywną moc potwierdzały kolejne ważne wydarzenia w najnowszej historii Polski. Ich wyniki opublikowane zostały w wielu książkach, w których swój autorski udział mieli tacy socjologowie współpracujący z prof. Adamskim, jak: Edmund Wnuk-Lipiński, Lena Kolarska, Andrzej Rychard, Ireneusz Białecki, Krzysztof Jasiewicz, Wojciech Zaborowski, Anna Titkow czy Elżbieta Skotnicka-Illasiewicz.

[4] W badaniach „Polacy" próbka wiejska i chłopska utrzymuje – w zasadniczych parametrach – proporcje adekwatne do wskaźników dla całej populacji. W ostatnim pomiarze, z 2011 roku, mieszkańcy wsi stanowią 38% zbiorowości badanej, rolnicy 17,6%. Jest ich mniej niż w badaniu poprzednim, z 2000 roku, gdzie stanowili 20% próby, ale to tylko ilustruje zmiany strukturalne zachodzące w populacji.

06Szafraniec.qxd 2015-06-17 09:55 Page 66

1. WIEŚ I ROLNICY – SKALA PRZEOBRAŻEŃ

Polska wieś i polscy rolnicy, wystawieni na globalne wpływy, ulegają wyraźnym zmianom. Zmienia się ich rola i miejsce w społecznej przestrzeni. U schyłku PRL-u rolnictwo dawało zatrudnienie 27,8% ludności[5]. Po roku 1989 odsetek pracujących w rolnictwie zmniejsza się systematycznie – z 25% w latach 1992–1993 do 18% w 1999 roku i 12,8% obecnie [Frenkel 2012]. Jednocześnie ludność związana z rolnictwem stanowi coraz mniejszą część mieszkańców wsi. Na początku lat 90. ponad 60%, wiejskich rodzin czerpało dochody z rolnictwa (chociaż w wielu przypadkach praca w gospodarstwie łączona była z zarobkowaniem poza nim i miała charakter dorywczy), w 2005 roku było to 48%, w 2011 około 30% [Wilkin 2012]. Wieś staje się coraz mniej rolnicza i coraz mniej rolniczy stają się sami rolnicy – gospodarstwo rolne jest coraz rzadziej wyłącznym lub głównym źródłem dochodu (tylko dla 17% wiejskich rodzin). Jednocześnie wśród ludności związanej z rolnictwem ponaddwukrotnie wzrosła liczba osób, które utrzymują się z pracy poza rolnictwem lub z niezarobkowych źródeł [Wilkin 2004; Błąd 2011; Kaleta 2012].

Odchodzenie od rolnictwa, aczkolwiek wyraźne, nie jest tak zdecydowane, jak można by się było spodziewać. Ma to swój związek z wieloma czynnikami – z sytuacją na rynku pracy[6], ze zmienną koniunkturą w rolnictwie[7], z rosnącą wartością ziemi[8]. Sprzyjają temu zarówno polskie zapisy prawne dotyczące bezrobotnych, jak i nowe regulacje wynikające z włączenia Polski do WPR (renty strukturalne, programy wspierające młodych rolników czy choćby system dopłat bezpośrednich – zob. [Knieć 2012]).

1.1. Postawy wobec gospodarstwa rolnego i polityki rolnej

Jednym z bardziej oczekiwanych efektów zmian w rolnictwie są procesy koncentracji ziemi. Można stwierdzić, że procesy te są coraz szybsze, ale ich tempo nadal jest niedostateczne. Sięgnięcie do danych z badań „Polacy" ujawnia, że dokupowanie lub dodzierżawianie ziemi dotyczy 15% rolników (wobec 19,4% w roku 1995 i 12% w roku 2000), sprzedaż lub wydzierżawienie deklaruje 10% rolników (wobec 5,5% w 1995 roku i 13,5% w roku 2000). Ziemi pozbywają się zazwyczaj właściciele mniejszych gospodarstw, nabywają ją właściciele gospodarstw dużych. Jakkolwiek powierzchnia większości gospodarstw nie ulega zmianie, tendencje polaryzacyjne są

[5] Większe było tylko w Rumunii; w Grecji – najbardziej rolniczym kraju europejskim – 22,3%, w Wielkiej Brytanii 2,1%, w większości zachodnich krajów nie więcej niż 9% – na podst. [Gorlach 1995].

[6] Ciągle niewykazującego takiego „ssania", aby możliwe było zagospodarowanie nadwyżek siły roboczej na wsi.

[7] Poprawa koniunktury miała miejsce tylko dwukrotnie – w latach 1993–1997 oraz (wyraźnie) w latach 2003–2007 – badania Instytutu Rozwoju Gospodarczego SGH [Gorzelak 2005].

[8] Wraz ze wstąpieniem Polski do UE spodziewano się rosnącej wartości ziemi – rolnicy zatem nie chcą się jej tak szybko pozbywać, traktując ją jako swego rodzaju lokatę kapitału. Jednocześnie w polskich realiach odnotowywane jest nadal, choć z malejącym nasileniem zjawisko sentymentalnego przywiązania do ziemi jako ojcowizny i swego rodzaju zobowiązania – zob. [Gorlach 2004, s. 113–120].

06Szafraniec.qxd 2015-06-17 09:55 Page 67

widoczne. Można je dostrzec również w postawach rolników wobec gospodarstwa. W tych większych uprawia się całą ziemię, w mniejszych część lub wcale. Ogólnie co trzecie gospodarstwo jest tym, gdzie ziemię uprawia się tylko w części (17,6%) lub nie uprawia jej w ogóle (10,4%[9]). Najczęstszym powodem są kalkulacje właścicieli, według których uprawa się nie opłaca (44%). Brak rąk do pracy (24%), brak maszyn i pieniędzy na ich wynajem (15,8%), brak odbiorcy (8%) – to kolejne sytuacje podawane jako uzasadnienia.

Konsekwentnie zatem jedynie części gospodarstw można przypisać charakter rynkowy. Większość swojej produkcji sprzedaje co trzecie gospodarstwo, co czwarte sprzedaje mniejszość, ponad 40% nic lub prawie nic. Niemniej rokowania co do przyszłości gospodarstw – gdyby brać pod uwagę opinie ich właścicieli – wydają się bardziej optymistyczne aniżeli w okresie przedakcesyjnym. Zwiększył się odsetek rolników przewidujących tendencje rozwojowe dla własnych gospodarstw (z 14,3% w roku 2000 do 22% w roku 2011). Natomiast mniej jest wśród rolników pesymistów, którzy przewidują stagnację na poziomie pozwalającym na utrzymanie rodziny (z 36% do 32%), czy tych, którzy nie liczą nawet na to (z 42% do 36%). Dowodzi to skuteczności socjalnej funkcji programów pomocowych, które pozwalają na „długie trwanie" gospodarstwom małym, nieefektywnym ekonomicznie, a nawet tym, które nic nie produkują. W przyszłości będzie ich zapewne ubywać, lecz fakt, iż wśród nich są również takie, jakich właścicielami są ludzie względnie młodzi, mogący liczyć na wsparcie finansowe ze środków publicznych (zasady i programy realizowane w ramach WPR), przyczyni się do znacznego wyhamowania tempa zmian w rolnictwie i do zmian modernizacyjnych na wsi.

Sprzedanie gospodarstwa i zajęcie się czymś innym jest rozwiązaniem rzadko akceptowanym (wskazuje na nie 11,7% rolników) i znacznie mniej popularnym niż w 2000 roku, kiedy to wymieniało je 20,8% rolników. Zdecydowana większość (81,5%) uważa, że dziś najlepszym rozwiązaniem jest zwiększanie wydajności gospodarstw, a strategia polegająca na szukaniu dodatkowej pracy poza rolnictwem straciła na atrakcyjności. W 2000 roku na konieczność poszukiwania dodatkowych źródeł dochodu wskazywało 67% rolników, w roku 2011 – niespełna 54%. Wielu rolników (68%) – głównie młodsi właściciele mniejszych gospodarstw – otwiera się na niedoceniane wcześniej formy umacniania swojej pozycji rynkowej, jaką jest tworzenie spółdzielni. Nie zmienia to faktu, że w opinii 3/4 rolników praca na roli nie zapewni wystarczających źródeł dochodu i będzie zmuszać do szukania dodatkowych zajęć poza rolnictwem.

Poczucie niepewności i niskiej opłacalności produkcji rolnej staje się źródłem silnej presji na określony model polityki rolnej. Przekonanie, że państwo powinno wspomagać rolnictwo poprzez różnego rodzaju dopłaty, tanie kredyty i inne rozwiązania utrzymuje się na niezmiennie wysokim poziomie przez cały okres transformacji systemowej (wyrażało je 97% rolników zarówno w 1995 roku i 97% rolników w 2011 roku). Zwłaszcza średnie i małe gospodarstwa rodzinne powinny być – zdaniem producentów rolnych – przedmiotem wsparcia ze strony państwa

[9] W liczbie tej 2,8% to gospodarstwa, gdzie uprawiane są tylko ogródki przydomowe.

06Szafraniec.qxd 2015-06-17 09:55 Page 68

(pogląd taki podziela aż 96% rolników). Model efektywnościowy (zakładający wspieranie tylko konkurencyjnych gospodarstw) nie ma tak pozytywnego odzewu, liczba jego zwolenników uległa zmniejszeniu (z 42,4% w 1995 roku do 34,6% w 2011 roku). Świadczy to, jak sądzę, o silnej potrzebie ochrony rolnictwa rodzinnego w Polsce, które wciąż pełni funkcję „absorbera i moderatora" dokonujących się zmian systemowych, choć jednocześnie widoczne jest umacanianie się trendu wolnorynkowego.

Od lat 90. utrzymuje się wysoki (ale słabnący) sprzeciw rolników wobec ustawowego ograniczania powierzchni gospodarstw (z 84% do 67%), przy znacznie niższej (ale rosnącej) aprobacie dla tej zasady (z 11% do 29%). Spadło poparcie dla ingerencji państwa w utrzymanie minimalnych cen produktów rolnych (z 95% w 1995 roku i 97% w 2000 roku do 89,5% w 2011 roku). Ubyło też zwolenników chronienia polskiego rolnictwa przed importem żywności (z 95% w 1995 roku i 98% w 2000 roku do 91,5% obecnie). Zmiany w stronę rynkową dokonują się jednak powoli i są mniej wyraziste aniżeli zmiany o socjalnym charakterze. Pieniądze unijne płynące szerokim strumieniem do rolnictwa w większym stopniu wspierają rodziny (dla których gospodarstwo jest źródłem poczucia bezpieczeństwa i jednym ze źródeł utrzymania), aniżeli pobudzają procesy modernizacyjne w rolnictwie. Przyczyniają się w ten sposób do zmniejszania różnic w warunkach życia chłopskich rodzin, lecz nie zwiększają i nie pobudzają w analogicznym stopniu konkurencyjności samych gospodarstw.

1.2. Sytuacja w gospodarstwach domowych

Od połowy lat 90. odsetek pozytywnie oceniających sytuację materialną swojej rodziny[10] powiększył się z 5,5% do 18,8%,, czyli prawie trzyipółkrotnie; trzykrotnie natomiast zmniejszył się odsetek rolników oceniających ją negatywnie[11] (z 30,9% do 11,9%). W podobny sposób odbierają zmiany swojej sytuacji materialnej pozostałe rodziny wiejskie (wzrost ocen korzystnych z 10,6% w 1995 roku do 29,9% w 2011 roku). W tym samym czasie odsetek pozytywnie oceniających sytuację materialną mieszkańców miast, choć wyższy, zaledwie się podwoił (z 16% do 32,2%). W przewidywaniach na przyszłość rolnicy nie są tak optymistyczni. Jakkolwiek odsetek spodziewających się poprawy sytuacji materialnej własnej rodziny (24,3%) jest nieco wyższy od odstetka przewidujących pogorszenie (20,5%), przyszłość postrzegana jest bardziej pesymistycznie i jako duża niewiadoma – dla 32% mieszkańców wsi i dla 27% mieszkańców miast.

Okresem szczególnie korzystnym były lata 2006–2011, kiedy to pogorszenie sytuacji materialnej relatywnie najrzadziej dotyczyło rolniczych rodzin (25,5% przy 35% pozostałych wiejskich i 38% miejskich rodzin). Również wtedy odsetek rodzin rolniczych, w których odnotowano poprawę sytuacji materialnej, osiągnął poziom porównywalny z pozostałymi rodzinami wiejskimi i miejskimi (33,4% – 36,2% – 33,5%). Danych tych nie można utożsamiać z poziomem osiąganych dochodów, niemniej ukazują one zasadniczo odmienną tendencję, świadczącą o wyraźnej

[10] Łącznie oceny dobre i bardzo dobre.

[11] Łącznie oceny złe i bardzo złe.

06Szafraniec.qxd 2015-06-17 09:55 Page 69

poprawie warunków życia na wsi (zwłaszcza w rodzinach rolników). Dowodzą tego zarówno dane dotyczące wyposażenia gospodarstw domowych w dobra trwałego użytku (gdzie sytuacja rolników w niewielkim stopniu odstaje od pozostałych[12]), jak i wyraźnie wyższy poziom zaspokajania codziennych życiowych potrzeb (pozostający w kontraście zwłaszcza w stosunku do sytuacji z 2000 roku). Żywności w 2000 roku *zawsze, bardzo często* lub *często* brakowało w co czwartej wiejskiej rodzinie. W 2011 roku deprywacja tej potrzeby była już na wyraźnie niższym poziomie (13,4%). Poważne problemy z opłacaniem świadczeń w 2000 roku miało 33,8% chłopskich rodzin, w roku 2011 – już tylko 18,2%. Na zakup mebli i sprzętu gospodarstwa domowego w 2000 roku nie mogło sobie pozwolić niemal 50% gospodarstw domowych rolników, w roku 2011 odsetek ten zmalał o połowę. Jeszcze większe zmiany dotyczą zakupu środków czystości i higieny (deprywacja potrzeby z 24% do 9% w rodzinach chłopskich i z 23,3% do 8% w innych rodzinach wiejskich). W 2000 roku połowa rolników uskarżała się na poważne problemy związane z brakiem środków na ochronę zdrowia i leczenie (w tym samym czasie ten sam problem dotyczył 38% wiejskich i tyluż samo miejskich rodzin). W 2011 roku deprywacji tej potrzeby doświadczało już tylko 21% rodzin rolników, 21% innych wiejskich rodzin i 23% rodzin miejskich. Największy postęp odnotowano w zakresie możliwości kształcenia dzieci. O ile w roku 2000 częściej niż w co trzeciej rolniczej rodzinie (37%) brakowało (często lub zawsze) na kształcenie dzieci, o tyle w roku 2011 poważny problem z zaspokojeniem tej potrzeby miało już tylko 11,3% rodzin. Jedyne dziedziny, których stan niewiele się poprawia to kultura i rekreacja – potrzeby bez wątpienia słabiej odczuwane i spychane na dalszy plan. W 2000 roku nie mogło sobie pozwolić na ich zaspokojenie ponad 60% chłopskich rodzin, w 2011 roku 46%, a więc nadal dużo[13].

Niemniej poprawa materialnych warunków życia i jakości życia wiejskich, a zwłaszcza rolniczych, rodzin jest faktem. Przyczyniło się do tego bez wątpienia nowe oblicze polityki rolnej, realizowanej w Polsce w ramach WPR UE. Jej wprowadzenie zwiększyło dochodowość produkcji rolnej, zwiększyły się dochody gospodarstw domowych, zmieniły się kierunki aktywności i styl funkcjonowania samych rolników. Jednocześnie uzyskane w ramach dopłat bezpośrednich i kierunkowych programów wsparcia nieposiadane wcześniej zasoby uwolniły wielu rolników od konieczności poszukiwania dodatkowych źródeł dochodu (w 2000 roku 40,6% rolników próbowało w ten sposób poprawić własną sytuację materialną, w roku 2011 – 23,1%). Rzadziej też takim sposobem było ograniczanie wydatków do minimum (z 79,4% do 64,5%), pożyczanie pieniędzy (z 70,5% do 40,9%) czy bardziej wytężona praca (z 65,2% do 52,9%). I chociaż podobne tendencje obserwujemy również w innych grupach społecznych, rolnicy po raz pierwszy po 1989 roku mogli zacząć żyć swobodniej, częściej myśląc o konsumpcji. Co trzeciego

[12] Wyróżnia je wyraźnie mniejsze nasycenie zmywarkami do naczyń i książkami. We wszystkich innych zakresach (sprzęt RTV, AGD, ICT, samochody) poziom nasycenia w dobra trwałego użytku jest zbliżony do stanu w miejskich gospodarstwach domowych, a w porównaniu z innymi gospodarstwami domowymi na wsi gospodarstwa domowe rolników wypadają nawet lepiej.

[13] W innych rodzinach w mieście i na wsi odpowiednie wskaźniki wynosiły 55% i 40% i wskazują na podobną sytuację.

06Szafraniec.qxd 2015-06-17 09:55 Page 70

rolnika poprawa sytuacji materialnej ośmieliła do inwestowania w gospodarstwo. Młodsi, będący właścicielami mniejszych gospodarstw, najwyraźniej nie chcąc wiązać swojej przyszłości z pracą na roli, częściej skupiają się na zdobywaniu nowych kwalifikacji prowadzących do nowego zawodu (25%) lub szukają lepszej pracy (33%).

Poczucie bezpieczeństwa finansowego i szeroki dostęp do instytucji edukacyjnych zachęcają rolników do formułowania coraz bardziej optymistycznych ocen szans edukacyjnych własnych dzieci. Jeszcze w 2000 roku byli oni dość pesymistycznie nastawieni – w możliwość ukończenia studiów przez najstarsze dziecko ufało 26,7% rolników, nie wierzyło w taką możliwość 66,7%. W roku 2011 te proporcje się odwróciły – ufało w możliwość ukończenia studiów przez własne dziecko 62,3% rolników, nie wierzyło w taką możliwość 36,1%. Co ciekawe, ich odczucia były zbliżone do odczuć ogółu Polaków w tym względzie, co nie znaczy, że szanse edukacyjne, a zwłaszcza wybory i kariery edukacyjne wiejskiej (i chłopskiej) młodzieży można uznać za ekwiwalentne. Młodzież wiejska (i chłopska) wybiera zazwyczaj uczelnie i kierunki łatwiej dostępne, prowadzące do tzw. pewnych czy tradycyjnych zawodów, niewymagające wystawiania się na ryzyko konkurencyjnej rekrutacji [por. Wasielewski 2013].

Niezależnie od tego, jaka jest jakość tych wyborów, sam fakt sięgania po indeks przez znaczący odsetek wiejskiej i chłopskiej młodzieży dowodzi nowej jakości sytuacji w tamtejszych rodzinach. Jakkolwiek nie ma pewności, jak ona będzie wyglądać w przyszłości (rolnicy odczuwają tu wiele obaw), na dzień dzisiejszy daje ona poczucie względnej stabilności, zmienia styl życia i sposób myślenia. Gospodarstwo domowe i jego potrzeby wydają się przy tym niejednokrotnie ważniejsze niż gospodarstwo rolne. Wynika to z nieoczekiwanej dostępności nowych zasobów, które sprawiają, że wieś coraz wyraźniej ulega pokusom konsumpcjonizmu, a rolnicy, uprawiając ziemię, nie odczuwają tak silnie syndromu „placówki", nakazującego poświęcanie wygodnego życia (swojego i dzieci) w imię obrony ekonomicznych interesów własnych gospodarstw czy etosu grupowego.

2. SPRAWY W ŻYCIU WAŻNE, PRZYSZŁOŚĆ DZIECI I PRZYSZŁOŚĆ GOSPODARSTW

Gdy analizowaliśmy materiał empiryczny z badań „Polacy '95" i „Polacy 2000", jedną ze spraw, które wydały się zaskakujące w odniesieniu do rolników, była podrzędna wówczas dla nich wartość udanego życia osobistego i rodzinnego [Szafraniec 2002]. Ich miejsce zajęły wtedy kwestie ekonomiczne (standard życia, finanse, dom, gospodarstwo rolne) i inwestycje w wykształcenie (swoje i – zwłaszcza – dzieci). Dziś życie osobiste i rodzinne wróciło na swoje tradycyjne miejsce i znów określa charakter przestrzeni życiowej większości rolników – na jego wysoką rangę wskazało w 2011 roku 62% reprezentantów tej grupy. Znaczenie kwestii ekonomicznych, związanych ze standardem życia i finansami, spadło, choć wskazuje na nie jako sprawy najważniejsze w życiu ciągle jeszcze duży odsetek rolników (40,6%); jest to już jednak wyraźnie mniej niż w roku 2000 (62,3%). Zwłaszcza kwestie mieszkaniowe – remont, budowa domu (zapewne w obliczu znacznego zaspokojenia tych potrzeb)

06Szafraniec.qxd 2015-06-17 09:55 Page 71

straciły na znaczeniu. W roku 2000 były one priorytetowe dla 67,1% rolników, w roku 2011 już tylko dla 19,5%.

Najbardziej spektakularne zmiany zachodzą jednak w stosunku do gospodarstwa rolnego, którego ranga w życiu producentów rolnych systematycznie spada. W 1995 roku gospodarstwo było najważniejsze dla 65,4% rolników, w 2000 roku dla 40,3%, w 2011 już tylko dla 25,4%. Sugeruje to – łącznie z innymi zmianami – znaczące przesunięcia w hierarchii wartości – w kierunku modelu charakterystycznego dla konsumpcyjnie zorientowanej ludności miejskiej, gdzie koncentracja na szczęściu osobistym i rodzinnym, zdrowiu, standardzie życia, czasie wolnym i inwestycjach w przyszłość (tak należy rozumieć wysiłki związane ze zdobywaniem wykształcenia, pracą zawodową) stanowią zasadnicze filary.

Doświadczenie zmian ustrojowych i przemieszczenia w świecie wartości znajdują swój wyraz w preferencjach dotyczących przyszłości dzieci. Niekwestionowanym liderem wśród pomysłów (przez cały okres transformacji systemowej) jest dalsze kształcenie – zalecałoby je swoim dzieciom niemal 90% rolników (spadek preferencji o 2,4 p.p.). Nie jest to bynajmniej kapitał, z którym miałyby one wracać na gospodarstwo. O takiej przyszłości dla swoich dzieci myśli zaledwie 16,6% rolników (spadek o 40 p.p. w stosunku do roku 2000). W zdecydowanej większości przypadków wykształcenie miałoby służyć urządzaniu sobie życia poza rolnictwem. Emigracja zarobkowa, zyskująca na znaczeniu od 2000 roku, wydawała się – zwłaszcza dla osób niedysponujących odpowiednimi kwalifikacjami – jedynym rozsądnym rozwiązaniem. Rolnicy zalecali taki scenariusz własnym dzieciom częściej niż reprezentanci innych grup społecznych. Dziś sugerują to rozwiązanie relatywnie najrzadziej, a spadek zainteresowania tym scenariuszem jest wśród nich największy (z 61,7% do 37,6%). Można to tłumaczyć nie tylko traumą adaptacyjną w kraju przyjmującym (większą z uwagi na dystans kulturowy), lecz również poprawą warunków życia w rodzinie, które sprawiają, że pozostanie w kraju wydaje się rozwiązaniem lepszym, choć rzadko oznacza związanie z rodziną pochodzenia czy sukcesję gospodarstwa rolnego. Chwilowy zwrot ku ziemi, widoczny w przyroście młodych właścicieli gospodarstw o małym areale, jest raczej wyrazem sprytu wykorzystującego istniejące prawo (renty strukturalne dla starszych rolników i kredyty inwestycyjne dla rolników młodych generują rozwój fikcyjnych gospodarstw[14]), aniżeli trendem zapowiadającym trwałe zmiany pokoleniowe.

Przeprowadzone analizy upoważniają do stwierdzenia, że gospodarstwo będzie angażować energię życiową coraz mniejszej liczby rolników, a ci, którzy zdecydują się to robić, będą to robić w innym stylu, coraz bardziej oddalającym się od tradycyjnego etosu chłopskiego. Zmiany te już się rozpoczęły, a ich dalszy rozwój wydaje się kwestią czasu. Zasadnicze znaczenie – poza presją kultury masowej i procesów pokoleniowych, utrwalających konsumpcyjne oczekiwania i postawy – będą miały zasady i działania leżące u podstaw WPR (czy będą one zorientowane na rozwój rolnictwa, rozwój obszarów wiejskich czy raczej na finansowe wspomaganie rolniczych rodzin).

[14] [Knieć 2012].

06Szafraniec.qxd 2015-06-17 09:55 Page 72

3. ORIENTACJE POLITYCZNE – KILKA UWAG O TRENDACH W PRZESZŁOŚCI

Czy opisane tu zmiany dają efekt w postaci innych niż to miało miejsce w przeszłości postaw wobec zmian ustrojowych i czy podnoszą one poziom legitymizacji systemu społecznego wśród rolników i mieszkańców wsi? Pytanie o tyle ważne, że wciąż możemy pytać o to, w jakim kierunku ewoluujemy jako system i w jakim stosunku pozostają zmiany dotyczące sfery gospodarczej i politycznej do tego, co zachodzi w sferze społecznej świadomości. Gdyby to pytanie zostało zadane w 1989 roku, zapewne – jak ujął to Janusz Reykowski – wiele osób uznałoby je za niestosowne, albowiem panowało wtedy przeświadczenie, że to, co się dokonuje, wyraża pragnienia i aspiracje ogromnej większości społeczeństwa [Reykowski 1993, s. 10–11]. Będąca tego wyrazem tzw. romantyczna koncepcja zmian mentalności Polaków (ku demokracji wolnorynkowej), jeszcze na początku lat 90. była przedmiotem szerokiego konsensusu obejmującego zarówno elity polityczne, intelektualne, jak i zwykłych ludzi [Rychard, Federowicz 1993]. Konsensus ten dotyczył najważniejszych obszarów życia społecznego i zakładał dość oczywiste (wynikające z logiki naszych doświadczeń zbiorowych) kierunki transformacyjnych przemian. W wymiarze ideologicznym spodziewano się, że Polska będzie (i że powinna) odchodzić od skompromitowanych rozwiązań lewicowych w kierunku prawicowych – zarówno w kwestiach światopoglądowych, jak też ekonomicznych. W wymiarze społecznym zakładano odchodzenie od kolektywistycznych form życia (podtrzymujących klientelizm i roszczeniowość), w kierunku indywidualizmu i podmiotowości. W kwestii rozwiązań politycznych zakładano, że skoro Polacy tak bardzo nie akceptują państwa autorytarnego, model demokracji nie będzie budził najmniejszych sprzeciwów. W sferze relacji obywatele–władza zakładano równie jasny kierunek zmian – miałyby one oddalać się od politycznej alienacji (i podziałów „my" – „oni") ku postawom zaangażowania i obywatelskiej partycypacji, opartej na identyfikacji z własnym państwem i własną władzą [Korzeniowski 1993, s. 155 i n.].

Analiza wielu badań i sondaży dowodzi, że już na starcie ustrojowych przemian zaczęto obserwować tendencje odmienne od zakładanych. Zaczęła się uwidaczniać dość poważna sprzeczność między stanem świadomości społecznej (a także kierunkiem zmian, jakie się w niej dokonują) a kierunkiem przemian systemowych (i strukturą normatywną nowo tworzącego się porządku społecznego) [Reykowski 1993; Miszalska 1996; Adamski 1998]. Orientacja na bardziej liberalne, efektywnościowe rozwiązania w gospodarce była znacznie słabiej reprezentowana, aniżeli orientacja egalitarna (z opiekuńczym i ingerującym w gospodarkę państwem). W sferze światopoglądowej (ważnej dla postulowanego typu więzi i tożsamości) Polacy byli podzieleni: orientacja ekskluzywna (postulująca wspólnotę opartą na wartościach chrześcijańsko-narodowych) miała podobne społeczne poparcie jak orientacja inkluzywna; państwo laicko-europejskie i państwo religijno-narodowe równo ze sobą konkurowały. Podczas gdy w państwie zaczęto wprowadzać instytucje i urządzenia społeczne opierające się na założeniu „autonomicznej jednostki" (przyjmującej odpowiedzialność za własny los), u coraz większej liczby osób obserwowano tendencje kolektywistyczne, a więc aprobatę dla systemu opartego na zasadzie kolektywnej odpowiedzialności za jednostkę [Daab 1993].

06Szafraniec.qxd 2015-06-17 09:55 Page 73

Na przełomie lat 80. i 90. poparcie dla demokracji wykazywało tendencję słabnącą (do poziomu 30%); nastawienia autorytarne można było odnieść do 40% Polaków, pozostali zdradzali orientację ambiwalentną. Co ważne, większa część Polaków nie miała ukształtowanego pojęcia demokracja, albo wyobrażała ją sobie jako „optymalne" (zapewniające bezpieczeństwo i dobrobyt) państwo. Jak podkreśla Reykowski, przy takim sposobie interpretacji nie ma (psychologicznej) sprzeczności między akceptacją demokracji i rozwiązań autorytarnych (warunkiem jej uznania jest obietnica bezpieczeństwa, dobrobytu i porządku społecznego).

Zmiany, jakie nastąpiły w Polsce po 1989 roku, dawały też podstawę dla utożsamienia się obywateli z państwem. Wyniki badań z początku lat 90. nie potwierdzały jednak tego oczekiwania. Po krótkim okresie spadku poziomu alienacji za rządów Tadeusza Mazowieckiego wskaźniki te znowu wzrosły – przejawy politycznej dezorientacji i wyobcowania występowały u niemal 75% respondentów; wyraźnie zmieniło się jej społeczne rozmieszczenie – na grupy statusowo niższe [Korzeniowski 1993, s. 155 i n.].

Zachodziła więc wyraźna sprzeczność między zasadniczymi wymiarami życia społecznego a orientacjami i wyobrażeniami ludzi odnośnie do optymalnie zorganizowanego państwa. Największym „sprzymierzeńcem" (akceptacji) zmian było wyższe wykształcenie i (w mniejszym stopniu) młody wiek. Największym „przeciwnikiem" – reformy gospodarcze podjęte przez nowy rząd i instytucjonalne zmiany polityczne. Doprowadziły one do wycofania państwa z wielu ważnych obszarów, w których było ono dotychczas wyraźnie obecne i pozostawiło całe grupy społeczne samym sobie. Wśród nich byli rolnicy – grupa społecznie najsłabiej wykształcona, z wysoką średnią wieku, najbardziej (z uwagi na wcześniejszy protekcjonizm państwowy i przywileje) dotknięta przez wolny rynek. Nic więc dziwnego, że dystans wieś––miasto, a zwłaszcza rolnicy vs reszta społeczeństwa w poziomie akceptacji zmian ustrojowych był duży i widoczny w wielu obszarach.

Jak jest dzisiaj?

4. EWOLUCJE MENTALNOŚCI POLITYCZNEJ ROLNIKÓW I MIESZKAŃCÓW WSI

Demokratyczny ustrój, gospodarka wolnorynkowa, państwo, z którym identyfikują się obywatele, podmiotowość nakazująca brać odpowiedzialność za własne życie były przeciwieństwem rzeczywistości, przeciwko której Polacy zbuntowali się latem 1980 roku i z którą w 1989 roku bez większego żalu się rozstali. Rejestrowały te nastroje, oczekiwania i nadzieje kolejne badania z serii „Polacy", realizowane w ostatniej dekadzie istnienia PRL-u [Adamski 1998]. Z tych zasadniczych trendów „wypisywali się" rolnicy i polska wieś, mniej niechętni dawnemu ustrojowi i w nowym mający więcej do stracenia. Początek lat 90. zastał ich podwójnie nieprzygotowanych do zmian ustrojowych – strukturalnie i mentalnie. W tym samym czasie inne grupy społeczne nie miały tylu obaw, dysponowały lepszymi kapitałami startowymi i pewną, wynikającą z ideologicznych przekonań, ale również z doświadczenia „Solidarności", nadwyżką zaufania do nowych rozwiązań ustrojowych. Dystans, jaki dzielił Polskę „miejską" od „wiejskiej", a zwłaszcza „rolniczą" od „nierolniczej", był duży i utrzymywał się niemal przez całą dekadę lat 90. Począwszy od 2000

06Szafraniec.qxd 2015-06-17 09:55 Page 74

roku zaczęły ujawniać się mniej lub bardziej znaczące zmiany, z trudem przełamujące efekt wsi jako polskiego „residuum systemowego" [Szafraniec 2002]. Dziś – jak pokazały to nasze analizy – dystans wsi, a zwłaszcza rolników w stosunku do trendów ogólnospołecznych w wielu kwestiach uległ skróceniu. Nie tylko dlatego, że rolnicy już nie są tacy sami, lecz również dlatego, że nierolnicza Polska – po latach doświadczania transformacji ustrojowej – przybliżyła się w swych postawach i poglądach do postaw i poglądów rolników. Pytanie, które legło u podłoża naszych badań: w jakim kierunku ewoluujemy jako system i w jakim kierunku ewoluuje społeczna świadomość, jest – w kontekście obserwowanych zmian – nader intrygujące. Jaki typ ładu społecznego wyłania się z preferencji ustrojowych polskiego społeczeństwa – jak bardzo oddala się on od wczesnych wyobrażeń o postkomunistycznym ładzie i czy ludność zamieszkująca obszary wiejskie ma w tej kwestii zasadniczo inne oczekiwania?

Cztery kwestie warte są tutaj oddzielnego potraktowania.

Po pierwsze, w jakim kierunku zmierzają preferencje mieszkańców wsi (i rolników) dotyczące ustroju ekonomicznego – czy obserwujemy wśród nich wzrost zainteresowania rozwiązaniami efektywnościowymi, których podstawą jest ekonomiczny liberalizm czy też nasilenie orientacji egalitarnej, przywołującej zazwyczaj potrzebę państwa socjalnego?

Po drugie, w jakim kierunku zmierzają preferencje dotyczące ustroju politycznego – czy obserwujemy wzrost poparcia dla rozwiązań demokratycznych czy raczej autorytarnych?

Po trzecie, jaki typ tożsamości zbiorowej wyłania się z poglądów, postaw i przekonań mieszkańców wsi – czy skłaniają się oni w kierunku wspólnoty inkluzywnej, otwartej na uniwersalne wartości i wpływy europejskie czy raczej ekskluzywnej, niechętnej obcym wpływom i opowiadającej się raczej za państwem religijno-narodowym?

Po czwarte, jaki sposób traktowania państwa dominuje wśród Polaków i mieszkańców wsi – czy nadal jest ono postrzegane jako struktura „obca" i wroga, będąca elementem podziału społeczeństwa na „my" i „oni", czy też te linie podziału już się zacierają, stanowiąc relikt przeszłości?

We wszystkich tych analizach będziemy się posługiwać wynikami wielokrotnej, wielowymiarowej indeksacji zmiennych, poddanych daleko idącej komasacji i podporządkowanych przyjętym kierunkom analizy. Ilustracje graficzne uwzględniają dane odnotowane w badaniach z początkowego okresu transformacji ustrojowej (badania „Polacy '95") oraz w badaniach najnowszych („Polacy 2011"). Dane z okresu pośredniego (badania „Polacy 2000") zostały w grafikach pominięte ze względów czysto praktycznych – pozwalają one mianowicie na prostszy i bardziej komunikatywny przekaz zasadniczego trendu.

Zacznijmy od kwestii pierwszej – preferencji dotyczących ładu ekonomicznego. Już badania z lat 80. [zob. Adamski 1989] odnotowywały konsekwentne przyzwolenie Polaków na zasadę zróżnicowania płac (od 54% w 1980 roku do 53% w 1988 roku). Równocześnie większościową i rosnącą akceptację (z 59% do 72%) zyskiwał postulat zwiększenia swobody działania dla sektora prywatnego. W jeszcze większym stopniu aprobowane było hasło „wprowadzenia do polskiej gospodarki praw rynku i konkurencji". Pierwsze doświadczenia transformacji przyniosły efekt odwrotny do oczekiwanego – wzmocnieniu uległy postawy sprzeczne z zasadami

06Szafraniec.qxd 2015-06-17 09:55 Page 75

nowego porządku ekonomicznego [Pełczyńska-Nałęcz 1998, s. 226], co można było uznać za cechę okresu przejściowego. Co ujawniły dalsze etapy transformacji systemowej? Preferencje Polaków oddaliły się wyraźnie od rozwiązań rynkowych w stronę prosocjalnych i mieszanych, wskazujących na selektywną akceptację nowych zasad i reguł ładu gospodarczego, przy czym największe zmiany dotyczą nie rolników i nie mieszkańców wsi, lecz ludności miejskiej (rys. 1a i 1b).

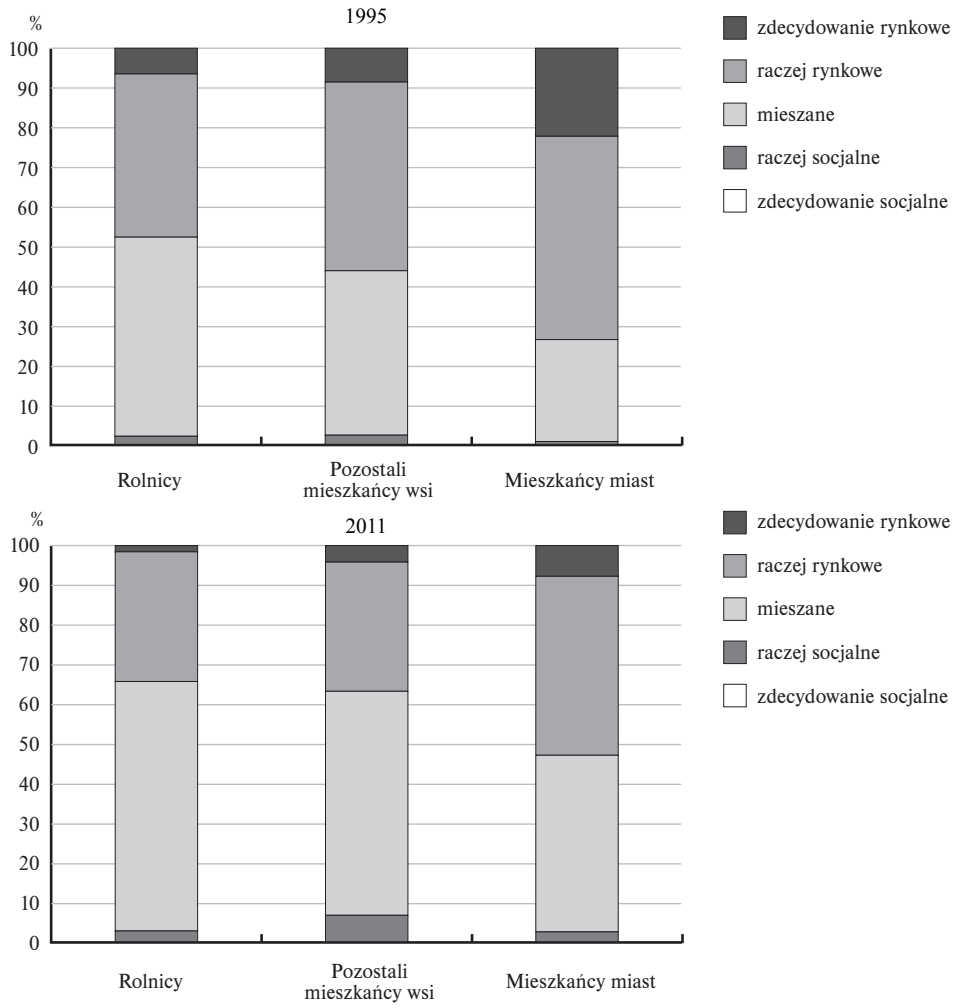

RYSUNEK 1a i 1b. Zmiany preferencji dla ładu ekonomicznego – orientacja na rozwiązania socjalne vs rynkowe (lata 1995 i 2011)*

FIGURES 1a and 1b. Changes preferences for economic governance – the orientation for social vs market solutions (1995 and 2011)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z badań „Polacy 1995" i „Polacy 2011".

Source: Own study based on data from the surveys "Poles 1995" and "Poles 2011".

* dane ilustrują wartości zindeksowanego współczynnika preferencji dla ładu gospodarczego (obejmuje on 4 skale i 20 zmiennych: stosunek do kapitalizmu i socjalizmu, postawy wobec prywatyzacji, nastawienia egalitarne vs efektywnościowe, stopień poparcia dla państwa opiekuńczego)

06Szafraniec.qxd 2015-06-17 09:55 Page 76

W kwestii ładu politycznego obserwujemy podobne trendy. Pod koniec lat 80. poparcie dla ładu demokratycznego wśród Polaków było niemal powszechne. Na przełomie lat 80. i 90. wykazywało ono tendencję słabnącą, nadto – przy bliższym wejrzeniu – wydawało się nader niepewne. Wielu Polaków nie miało ukształtowanego rozumienia demokracji, albo wyobrażało ją sobie jako „optymalne" (zapewniające bezpieczeństwo i dobrobyt) państwo [Reykowski 1993]. Jak już

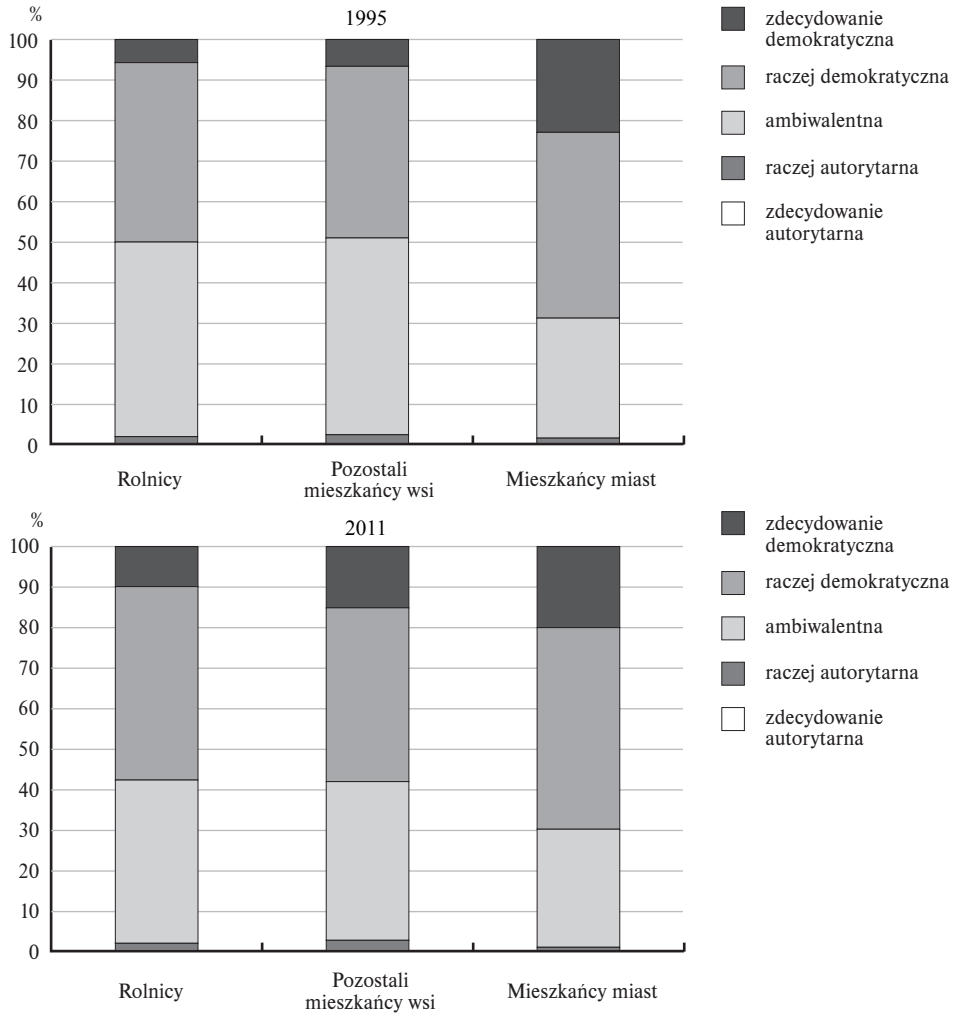

RYSUNEK 2a i 2b. Zmiany preferencji wobec ładu politycznego – orientacja autorytarna vs demokratyczna*

FIGURES 2a and 2b. Changes preference for political governance – the orientation between authoritarian and democracy

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z badań „Polacy 1995" i „Polacy 2011".

Source: Own study based on data from the surveys "Poles 1995" and "Poles 2011".

* dane ilustrują wartości zindeksowanego wskaźnika preferencji dla ustroju politycznego (obejmował on 5 twierdzeń na skali autorytaryzm vs demokratyzm)

06Szafraniec.qxd 2015-06-17 09:55 Page 77

wspomniano, przy takim sposobie interpretacji nie ma w odczuciach ludzi sprzeczności między akceptacją demokracji i rozwiązań autorytarnych: silna, arbitralna władza może cieszyć się poparciem, jeżeli realizuje cele uznawane za słuszne. Na rysunku 2a widać, że przekonania tego rodzaju były częstsze na wsi i wśród rolników. Doświadczenie transformacji ustrojowej przechyliło ich preferencje w kierunku rozwiązań wyraźnie demokratycznych (różnica blisko 10 p.p.), czego nie można powiedzieć o ludności miejskiej, która minimalnie odstąpiła od zdecydowanie demokratycznych przekonań (rys. 2b). Niemniej różnice między wsią i miastem, choć się wyraźnie zmniejszyły, nadal się utrzymują i są szczególnie widoczne w konfrontacji z rolnikami, wśród których postaw zdecydowanie prodemokratycznych jest relatywnie najmniej.

Od początku przemian ustrojowych trwa w Polsce otwarty i silnie nasycony emocjami spór o typ narodowej wspólnoty. Angażują się w niego największe polityczne ugrupowania, Kościół katolicki, państwo. Spór ten nie tylko dotyczy wartości, które miałyby organizować tożsamość zbiorową, lecz również wiodących aktorów na politycznej scenie i politycznych autorytetów. Najprościej można określić preferencje Polaków w tym względzie poprzez przywołanie przeciwieństwa państwa „laicko-europejskiego" i „religijno-narodowego" [Boski, 1993, s. 49–69]. Indeksacja kilku zmiennych, jakkolwiek daleka od wyczerpującej, ukazuje ciekawe przeobrażenia na tym polu (rys. 3a i 3b).

Oto deklaratywna religijność Polaków, utrzymująca się na trwale wysokim poziomie, ważna w prywatnym wymiarze życia, nie wydaje się być równie ważna czy obowiązująca jako wyznacznik tożsamości zbiorowej i nie przekłada się na kształt państwa jako szerszej wspólnoty. Państwo religijno-narodowe w ścisłej postaci (eksponujące tradycyjne wartości, przyzwalające na silną pozycję Kościoła katolickiego, opowiadające się za wspólnotą o ekskluzywnym charakterze) nie ma zbyt wielu zwolenników w polskim społeczeństwie. Mieszanka elementów tradycji narodowo-katolickiej z laickością i inkluzywnością kulturową największe oparcie znajdowała niegdyś (w początkowym okresie transformacji ustrojowej) wśród mieszkańców wsi. Mieszkańcy miast trzykrotnie rzadziej wpisywali się w ten typ preferencji, ujawniając w zdecydowanej większości (2/3) orientację laicko-europejską. W 2011 roku orientacja laicko-europejska stała się dominująca we wszystkich środowiskach, a wieś przeszła największą metamorfozę. Zmiany idą w kilku kierunkach i polegają, z jednej strony, na wzroście poparcia dla orientacji laicko-europejskiej, z drugiej zaś na osłabieniu identyfikacji z religijno-narodowym modelem państwa. W miastach obserwujemy trend odwrotny, polegający na przyroście preferencji tradycjonalnych i osłabieniu poparcia dla trendu laicko-europejskiego.

Analizy wypadnie zakończyć pytaniem o typ obywatelstwa, jaki ukształtował się wśród mieszkańców wsi w nowych realiach ustrojowych. Czy i tutaj zbliżyli się oni do reszty społeczeństwa? Jak daleko odeszliśmy od modelu obywatelstwa bazującego na podziałach „my" – „oni" i traktowania państwa jako tworu obcego, niewywołującego poczucia identyfikacji i zaangażowania? Analizy przeprowadzone na empirycznym materiale pochodzącym z dwóch badań, w których wykorzystano porównywalną baterię zmiennych (badanie z roku 2000 i 2011) ujawniają niekorzystny trend (rys. 4a i 4b). Polega on, z jednej strony, na przyroście – nie tylko na wsi

06Szafraniec.qxd 2015-06-17 09:55 Page 78

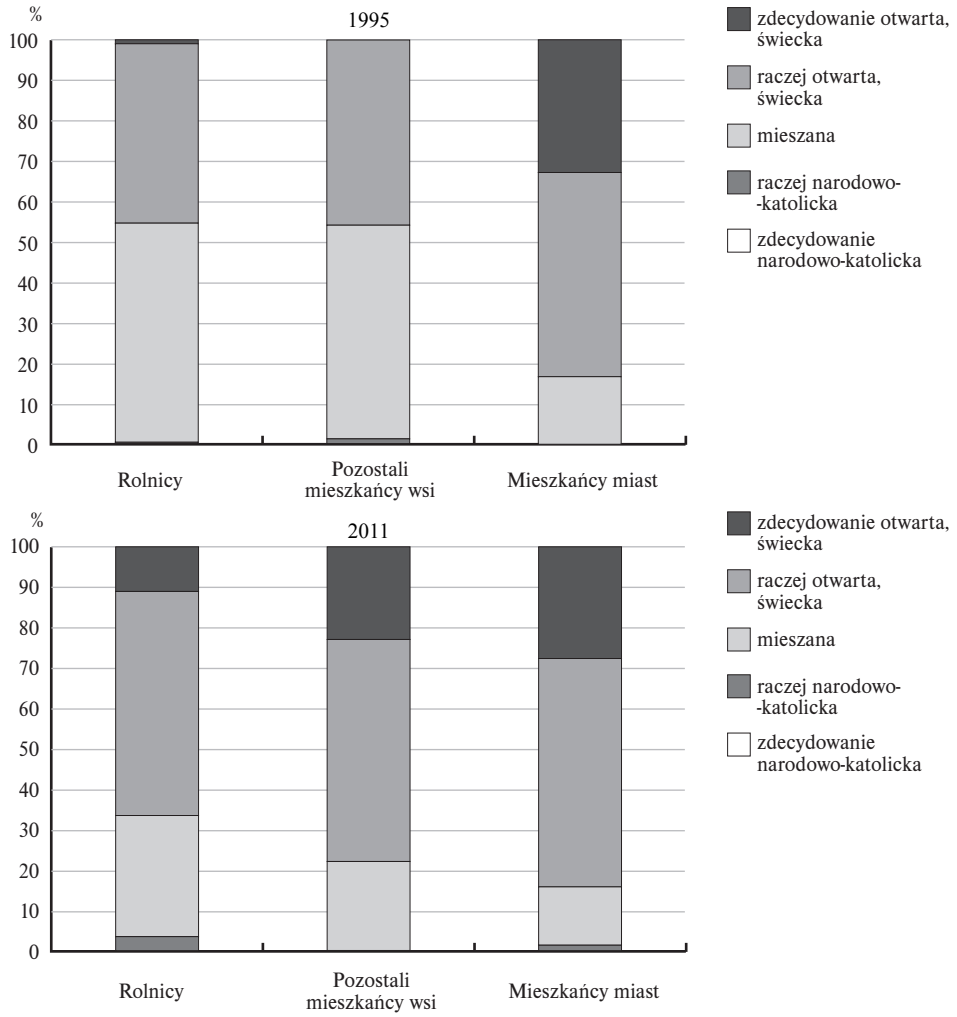

RYSUNEK 3a i 3b. Postulowany typ wspólnoty – orientacja laicko-europejska vs religijno-narodowa*
FIGURES 3a and 3b. The preferred type of community – Secular European orientation vs. religious--nationalist

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z badań „Polacy 1995" i „Polacy 2011".
Source: Own study based on data from the surveys "Poles1995" and "Poles 2011".
* dane ilustrują indeksację dwóch skal i ośmiu zmiennych: postaw wobec procesu otwierania się Polski na świat i Europę (oś otwartość vs ksenofobia) i postaw wobec politycznych ambicji Kościoła katolickiego w Polsce (od silnie popierających do zdecydowanie odrzucających)

i wśród rolników – wzorów zachowań charakterystycznych dla okresu PRL-u: obywatelstwa nieufnego i biernego, mimimalistycznego, zdystansowanego, demonstrującego się nie tylko w bardzo ograniczonym uczestnictwie w życiu publicznym, braku potrzeby wpływania na bieg zdarzeń, lecz również (i przede wszystkim) w braku zaufania do instytucji państwa. Z drugiej strony, ubywa postaw obywatelsko aktywnych i zaangażowanych – szczególnie na wsi i wśród rolników.

06Szafraniec.qxd 2015-06-17 09:55 Page 79

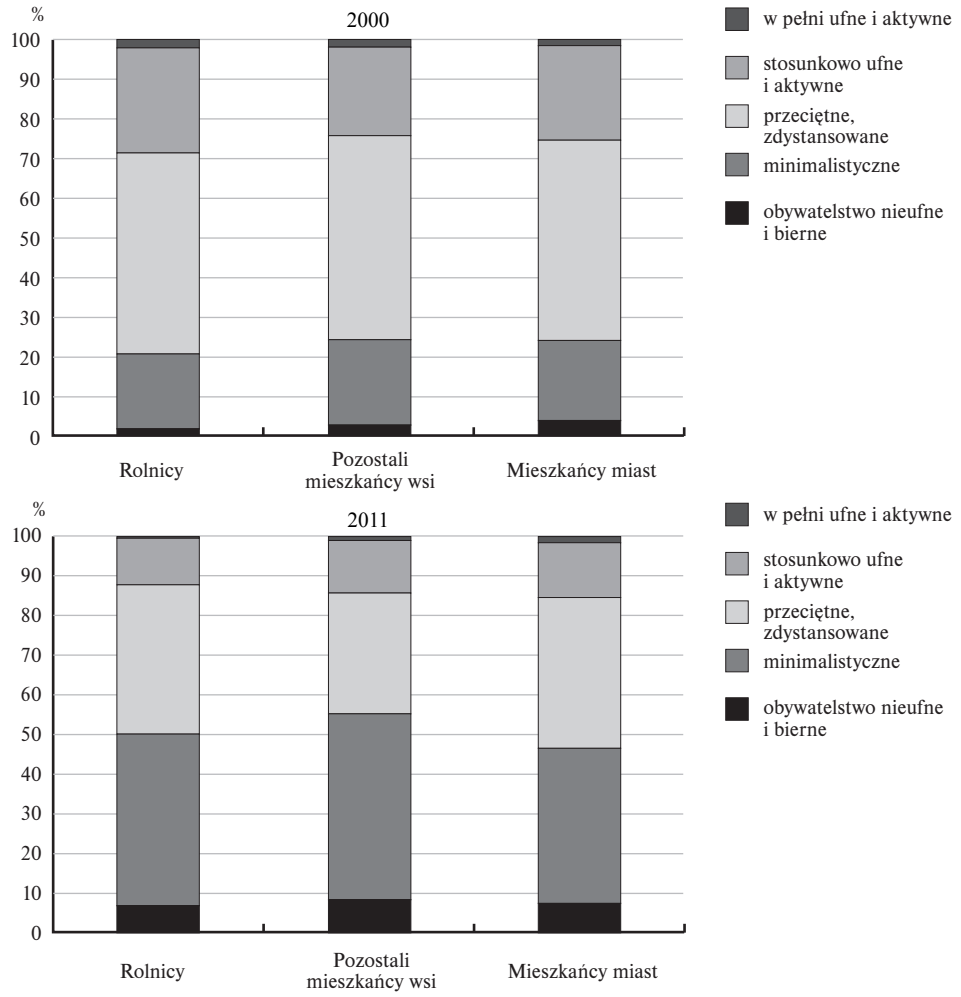

RYSUNEK 4a i 4b. Państwo „swoje" czy „obce" – aktywny vs bierny typ obywatelstwa*
FIGURES 4a and 4b. Own nationality or foreign – active or a passive type of nationality

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z badań „Polacy 2000" i „Polacy 2011".
Source: Own study based on data from the surveys "Poles 2000" and "Poles 2011".

* dane ilustrują indeksację zmiennych na dwóch skalach: (1) zaufania do instytucji państwa (parlamentu, rządu, prezydenta, sądów, policji) oraz (2) deklarowanego poziomu aktywności obywatelskiej badanych, gdzie poza dwiema zmiennymi obecnymi w obu badaniach (deklaracja uczestnictwa w wyborach parlamentarnych bezpośrednio poprzedzających badanie i w najbliższych) uwzględniono inne, różne w obu badaniach. W odniesieniu do 2000 roku wzięto pod uwagę deklaracje udziału w spotkaniach z politykami, radnymi, posłami i w przedsięwzięciach mających na celu rozwiązanie dowolnego problemu o lokalnym i ponadlokalnym charakterze. W odniesieniu do 2011 roku wzięto pod uwagę 4 zmienne sondujące próby działania na rzecz wspólnego dobra [*aby zmienić coś na lepsze: a) w zakładzie pracy; b) w najbliższym sąsiedztwie; c) w swojej miejscowości; d) w kraju*]. Różnice wynikają z odmienności pytań zadawanych w badaniu z 2000 i 2011 roku.

Zmiany te wystawiają bardzo niedobre oceny polskiej transformacji i pokazują postępujący proces politycznej alienacji Polaków. Dotyczy on przede wszystkim tych grup społecznych, które nie czują się beneficjentami przemian (osoby z niższym

06Szafraniec.qxd 2015-06-17 09:55 Page 80

wykształceniem, niższą pozycją społeczno-zawodową, o nie najlepszej sytuacji materialnej) oraz – relatywnie częściej – reprezentantów młodego pokolenia. Jest to duża porażka klasy politycznej, skutecznie zniechęcającej do siebie obywateli, i duża porażka społeczeństwa obywatelskiego – na wsi tym większa, że działają tu liczne organizacje, fundacje i stowarzyszenia statutowo zajmujące się pobudzaniem społecznej i obywatelskiej inicjatywy.

PODSUMOWANIE

Stwierdzenie, że przystąpienie Polski do UE uruchomiło proces intensywnych przeobrażeń polskiej wsi, nie do końca byłoby prawdziwe. Zmienia się ona sukcesywnie wraz ze zmianą własnego kontekstu społecznego, a proces ten w większym stopniu nosi znamiona Braudelowskiego długiego trwania, aniżeli politycznych cykli. Jego zasadnicze etapy bardziej wyznaczają „fazowe przejścia" od jednych wzorów kulturowych (stylu życia, myślenia) do drugich, aniżeli polityczne decyzje czy wydarzenia. Niemniej akcesja Polski do UE (również ze względu na fundusze unijne i aplikacje wspólnej polityki rolnej – WPR) istotnie stanowi dziś zasadniczy kontekst analiz w tym obszarze, dostarczając nie tylko wyrazistej cezury czasowej, lecz również nowych punktów widzenia na społeczną rolę wsi, rolnictwa, chłopów. W polskich realiach ulegają one wyraźnej, acz specyficznej, zmianie. Cechuje ją dwutorowość, skutkująca – z jednej strony – postępującą modernizacją wsi i rolnictwa (wchodzącego coraz skuteczniej w reguły gospodarki rynkowej), z drugiej zaś – podtrzymywaniem w nim elementów, których trwania raczej nie przewidywano. Jest to widoczne zarówno w przekształceniach struktury agrarnej, w ekonomicznym (bipolarnym) modelu rolnictwa czy w coraz bardziej pragmatycznych postawach rolników wobec własnych gospodarstw. Zmiany te sprawiają, że o producentach żywności w Polsce można dziś – na początku XXI wieku – mówić zarówno w kategoriach rolników przejmujących reguły gospodarki rynkowej, jak i bardziej odpowiednich dla społeczeństwa przedindustrialnego chłopów. To dość paradoksalny efekt zachodzących przeobrażeń, hamujący tempo modernizacji sektora rolnego w Polsce, ale też skutkujący poprawą materialnych warunków życia na wsi i zmniejszaniem się jej cywilizacyjnego dystansu do miasta. Znajduje to wyraz w śmielszych planach edukacyjnych wiejskiej, a zwłaszcza chłopskiej, młodzieży, i w nieco większej (choć niewspółmiernej do skali finansowego wsparcia i bardzo selektywnej) lojalności rolników wobec systemu. Zmniejsza to polityczny dystans tej grupy w stosunku do reszty społeczeństwa i czyni bardziej płynnym proces społecznej zmiany. Co ważne, nie jest to tylko kwestia ewolucji poglądów czy (szerzej) politycznych orientacji mieszkańców wsi (w tym rolników), lecz również zmian w preferencjach politycznych, gospodarczych czy tych dotyczących optymalnego kształtu państwa i społeczeństwa wśród mieszkańców wsi. We wszystkich tych obszarach nastąpiło zbliżenie preferencji i oczekiwań – wieś bardziej otworzyła się na zachodzące zmiany, mieszkańcy miast natomiast bardziej się do nich zdystansowali. O jednym i drugim zadecydowało doświadczenie zmiany i jej racjonalizacja w kategoriach interesu grupowego, ale również aspiracji życiowych.

06Szafraniec.qxd 2015-06-17 09:55 Page 81

BIBLIOGRAFIA

Adamski W. (red.), 1982: *Polacy '81. Postrzeganie kryzysu i konfliktu.* Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.

Adamski W. (red.), 1989: *Dynamika konfliktu społecznego. Polacy 1980–1988.* Redakcja Ośrodka Analiz Społecznych ZMW, Poznań.

Adamski W. (red.), 1998: *Aktorzy i klienci transformacji. Polacy '95.* Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.

Błąd M., 2011: *Wielozawodowość w rodzinach rolniczych. Przyczyny, uwarunkowania i tendencje rozwoju.* Wydawnictwo Naukowe IRWiR PAN, Warszawa.

Boski P., 1993: O dwóch wymiarach lewicy–prawicy na scenie politycznej i w wartościach politycznych polskich wyborców, [w:] *Wartości i postawy Polaków a zmiany systemowe. Szkice z psychologii politycznej,* J. Reykowski (red.). Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa, s. 49–99.

Daab Z., 1993: Indywidualizm a poglądy społeczno-polityczne, [w:] *Wartości i postawy Polaków a zmiany systemowe. Szkice z psychologii politycznej,* J. Reykowski (red.). Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa, s. 101–128.

Frenkel I., 2012: Ludność wiejska, [w:] *Polska wieś 2012, Raport o stanie wsi,* J. Wilkin i I. Nurzyńska (red.). Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, s. 15–64.

Gorlach K., 1995: *Chłopi, rolnicy, przedsiębiorcy. „Kłopotliwa klasa" w Polsce postkomunistycznej.* Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

Gorlach K., 2004: *Socjologia obszarów wiejskich. Problemy i perspektywy.* Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.

Gorlach K. i Seręga Z. (red.), 1995: *Family Farm in the Contemporary World. East – West Comparaisons.* Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

Gorzelak G., 2005: Polska polityka regionalna wobec zróżnicowań polskiej przestrzeni, [w:] *Państwo, samorząd i społeczności lokalne,* K. Bondyra, M. Szczepański, P. Paweł (red.). Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej.

Halamska M., 2011: Wieś jako przedmiot badań naukowych, [w:] *Wieś jako przedmiot badań naukowych na początku XXI wieku,* M. Halamska (red.). Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, s. 228–240.

Halamska M., 2013: Quasi-chłopi w przestrzeni społecznej wsi. *Wieś i Rolnictwo* nr 2, s. 28–42.

Kaleta A., 2012: Kilka uwag o „wielozawodowości" i „rodzinie rolniczej" oraz o pojęciach pokrewnych. *Wieś i Rolnictwo* nr 2, s. 138–145.

Klank L., 2006: *Sukcesja gospodarstw rolnych w Polsce.* IRWiR PAN, Warszawa.

Knieć W., 2012: *Wspólna Polityka Rolna a zrównoważony rozwój obszarów wiejskich Polski. Analiza socjologiczna.* Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń.

Korzeniowski K., 1993: Alienacja polityczna a uczestnictwo polityczne w warunkach transformacji systemu, [w:] *Wartości i postawy Polaków a zmiany systemowe. Szkice z psychologii politycznej,* J. Reykowski (red.). Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa, s. 155–192.

Miszalska A., 1996: *Reakcje społeczne na przemiany ustrojowe. Postawy, zachowania i samopoczucie Polaków w początkach lat dziewięćdziesiątych.* Wydawnictwo Uniwersytetu Łodzkiego, Łódź.

Pełczyńska-Nałęcz K., 1998: Postawy i zachowania polityczne – tendencje zmian w latach 1988––1995, [w:] *Aktorzy i klienci transformacji. Polacy '95,* W. Adamski (red.). Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.

Reykowski J. (red.), 1993: *Wartości i postawy Polaków a zmiany systemowe. Szkice z psychologii politycznej.* Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa.

Rychard A. i Federowicz M. (red.), 1993: *Społeczeństwo w transformacji. Ekspertyzy i studia.* IFiS PAN, Warszawa.

Shanin T., 1971: Peasantry as a political factor, [w:] *Peasants and Peasant societies. Selected readings,* T. Shanin (red.). Penguin Books, Harmondsworth.

06Szafraniec.qxd 2015-06-17 09:55 Page 82

Stanny M., 2013: *Przestrzenne zróżnicowanie rozwoju obszarów wiejskich w Polsce,* IRWiR PAN, Warszawa.
Szafraniec K., 2002: Polskie residuum systemowe – pytanie o rolę wsi i chłopów w procesach przekształceń ustrojowych. *Kultura i Społeczeństwo* nr 4, s. 81–107.
Szafraniec K., 2011: *Młodzi 2011.* Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa.
Wasielewski K., 2013: *Młodzież wiejska na uniwersytecie. Droga na studia, mechanizmy alokacji, postawy wobec kształcenia.* Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń.
Wilkin J. (red.), 2004: *Polska wieś po wejściu do Unii Europejskiej.* Fundacja na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa, Warszawa.
Wilkin J. (red.), 2005: *Polska wieś 2025. Wizja rozwoju.* Fundusz Współpracy, Warszawa.
Wilkin J., 2007: Przemiany na obszarach wiejskich w Polsce w okresie transformacji systemowej i integracji europejskiej, [w:] *Odnowa wsi w integrującej się Europie,* M. Kłodziński, M. Błąd i R. Wilczyński (red.). IRWiR PAN, Warszawa.
Wilkin J., 2010: Czy paradygmat wielofunkcyjnego rolnictwa zrewolucjonizuje europejską politykę rolną? Podsumowanie badań i wnioski praktyczne, [w:] *Wielofunkcyjność rolnictwa. Kierunki badań, podstawy metodologiczne i implikacje praktyczne,* J. Wilkin (red.). IRWiR PAN, Warszawa, s. 197–208.
Wilkin J., 2012: Polska wieś 2012 – główne tendencje, zjawiska i problemy, [w:] *Polska wieś 2012,* J. Wilkin i I. Nurzyńska (red.). Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, s. 9–14.
Wilkin J., 2012: Wieś i rolnictwo w strukturach współczesnej Polski, [w:] *Uwarunkowania ekonomiczne polityki rozwoju polskiej wsi i rolnictwa,* M. Drygas i K. Zawalińska (red.). IRWiR PAN, Warszawa, s. 19–40.

ANALYSIS OF CHANGES IN CIRCUMSTANCES, ATTITUDES AND POLITICAL ORIENTATION OF FARMERS AND OTHER RESIDENTS OF VILLAGES AND TOWNS AFTER 1989

Abstract: The author addresses a question of whether farmers in Poland are still, as was often emphasized economists and sociologists in the 90s, the "ballast of civilization and political change". The analysis has been based on data from a study of "Poles" (1996, 2000, 2011), conducted from the pre-Solidarity era and uses this as a quasi-panel of large national samples. The period under analysis concerns a post-communist Poland, where two factors seem to be particularly important in the analysis of agriculture and rural areas: membership in the European Union and the increasing globalization of the world economy. After a period of "oppressive freedom", associated with adopting the rules of a market economy, farmers and (to a slightly lesser degree) the rural areas in Poland have become the main beneficiaries of EU support. It is questioned whether these circumstances are changing attitudes of rural residents (including farmers) to changes in the political system, the state, and their own future? The answer is ambivalent. The tide of EU money may bring better living conditions in the countryside and reduces the differences between rural and urban dwelling, but does not contribute to the same degree to an increase in the competitiveness of farms. This has resulted in greater loyalty of farmers and other rural residents toward the system. This, however is disproportionate to the scale of financial support and very selective and does not eliminate claims of scale against the state, which in an era of globalization mainly influences social expectations.

Key words: village, farmers, political transformation, change in attitudes and political orientation, Poland